

Sygn. akt I ACa 1151/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Górczanowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa P. W. i J. Ż.

przeciwko Gminie K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 9 kwietnia 2015 r. sygn. akt VII GC 230/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że wymienioną w punkcie I kwotę 232 026,01 zł zasądza z ustawowymi odsetkami od dnia 22 grudnia 2014 r. ;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od strony pozwanej łącznie na rzecz powodów kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Grzegorz Krężolek SSA Barbara Górczanowska SSA Józef Wąsik

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 listopada 2015 r.

Powodowi podwykonawcy P. W. i J. Ż. prowadzący działalność w formie spółki cywilnej (...) cywilna w K. domagali się zasądzenia od pozwanego inwestora Gminy K. kwoty 232.026,01 zł z ustawowymi odsetkami od kwot 33.792,42 zł od dnia 29 listopada 2011 r., 101.244,66 zł od dnia 5 grudnia 2011 r. oraz 96.988,93 zł od dnia 13 stycznia 2012 r. do dnia

zapłaty, tytułem wynagrodzenia za roboty budowlane, zrealizowane na podstawie umowy z dnia 11 sierpnia zawartej z wykonawcą T. P. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) Centrum (...). Roszczenie swoje powodowie opierali o przepis art. 647¹ § 5 k.c. podnosząc, że pozwany jest odpowiedzialny solidarnie wraz z wykonawcami za zapłatę wynagrodzenia za roboty wykonane przez powodów jako podwykonawców.

Pozwana Gmina wniosła o oddalenie powództwa zarzucając, że wynagrodzenie za wykonanie robót zapłacił wykonawcy, a o zawarciu przez niego umowy z powodami nie miał wiedzy, zatem nie ponowi odpowiedzialności.

Wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2015r. Sąd Okręgowy w Kielcach Wydział VII Gospodarczy zasądził od strony pozwanej solidarnie na rzecz powodów kwotę 232.026,01zł z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym w wysokości 13%: od kwoty 33.792,42 zł od dnia 20 października 2011r., od kwoty 101.244,66 zł od dnia 5 grudnia 2011r., od kwoty 96.988,93 zł od dnia 13 stycznia 2012r., i z dalszymi każdorazowymi ustawowymi odsetkami do dnia zapłaty oraz kwotę 18.819,00 zł tytułem kosztów procesu.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne:

Powodowie P. W. i J. Ż. są przedsiębiorcami prowadzącymi działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod nazwą (...). Pozwany Gmina K. jest jednostką samorządu terytorialnego. Gmina K. w dniu 15 lipca 2011 r. zawarła z konsorcjum utworzonym przez Przedsiębiorstwo Budowlano-Usługowe (...) S.A. w B. i T. P., który prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...) Centrum (...) umowę nr (...) na wykonanie zadania pod nazwą „(...)”. Następnie, w dniu 9 sierpnia 2011 r. powodowie zawarli z T. P. umowę nr (...), której przedmiotem było wykonanie na budowie pod wskazaną powyżej nazwą instalacji wewnętrznej c.o., instalacji wentylacji mechanicznej i kotłowni na potrzeby c.o, wykonanie przebudowy przyłącza wody, kanalizacji sanitarnej i deszczowej, wykonanie wewnętrznych instalacji wod-kan, wykonanie instalacji doziemnej gazu, instalacji wewnętrznej gazu i punktu pomiarowego gazu, demontaże istniejących instalacji. Zgodnie z § 18 ust. 1 niniejszej umowy powodowie za wykonanie tychże robót mieli otrzymać od T. P. łącznie wynagrodzenie w wysokości 767.400 zł netto plus VAT. Z kolei zgodnie z §19 umowy rozliczenie między stronami miało nastąpić fakturami częściowymi obejmującymi do 80% wartości umówionego wynagrodzenia oraz fakturą końcową, która miała stanowić nie mniej niż 20% umówionego wynagrodzenia. Kolejno, w dniu 10 stycznia 2012 r. powodowie zawarli z Przedsiębiorstwem Budowlano-Usługowym(...) w B. umowę nr (...) w ramach ww. zadania inwestycyjnego. Zgodnie z § 1 umowy powodowie zobowiązali się do wykonania następujących prac: instalacji wewnętrznej c.o., instalacji wentylacji mechanicznej i kotłowni na potrzeby c.o., przebudowy przyłącza wodociągowego, kanalizacji sanitarnej oraz przyłącza i sieci kanalizacji deszczowej, wewnętrznych wod-kan, przyłącza gazowego, instalacji wewnętrznej gazu i punktu pomiarowego gazu, demontażu istniejących instalacji, z zaznaczeniem, że umówiony zakres robót nie obejmował robót wykonanych i zafakturowanych na rzecz T. P.. Wobec powyższego powodowie, zgodnie z §17 umowy za wykonane prace mieli otrzymać wynagrodzenie w kwocie 578.760,97 zł netto plus podatek VAT. Rozliczenie miało nastąpić fakturami częściowymi obejmującymi do 80% wysokości umówionego wynagrodzenia oraz fakturą końcową stanowiącą nie mniej niż 20% umówionego wynagrodzenia, zgodnie z §18 ust. 1 zawartej między stronami umowy.

Sąd Okręgowy ustalił następnie, że powodowie wykonali zleczone przez T. P. oraz przez Przedsiębiorstwo Budowlano-Usługowe(...) w B. prace, co zostało potwierdzone protokołami odbioru robót nr: (...) z dnia 28 października 2011 r., z dnia 6 grudnia 2011 r., opinią nr (...) z dnia 11 grudnia 2011 r., z dnia 30 grudnia 2011 r.,(...)z dnia 30 grudnia 2011 r. W związku z powyższym powodowie wystawili T. P. faktury, ten jednakże przestał uiszczać wynikające z nich należności. Wobec tego skierowali w dniu 20 grudnia 2011 r. do pozwanego, jako do inwestora całego zadania pismo, w którym poinformowali o zawarciu przez nich z T. P. umowy oraz o tym, że są oni podwykonawcami w zakresie instalacji sanitarnych na przedmiotowej budowie oraz że T. P. nie uregulował wobec nich należności wynikających z trzech faktur VAT. Ponadto powodowie zwrócili się do inwestora z prośbą o wstrzymanie płatności dla T. P. załączając niezapłacone przez niego na rzecz powodów faktury VAT. Powodowie pismem z dnia 28 grudnia 2011 r. zwrócili się także do Przedsiębiorstwa Budowlano-Usługowego (...) S.A. w B. informując o niezapłaceniu przez T. P. na ich rzecz trzech faktur VAT tj. FV nr (...) na kwotę 33.792,42 zł brutto, FV nr (...) na kwotę 101.244,66 zł brutto, FV nr (...) na kwotę 96.988,93 zł brutto oraz z prośbą o wstrzymanie na jego rzecz płatności oraz zabezpieczenie tych

środków na dokonanie zapłaty na rzecz powodów. Pismem z dnia 28 grudnia 2011 r. T. P. zwrócił się z pismem do Przedsiębiorstwa Budowlano-Usługowego (...) S.A. w B. wyrażając zgodę na wypłatę wynagrodzenia dla (...) Spółka cywilnej w K. i prosił o wypłatę wskazanej należności w pierwszej kolejności tj. kwot brutto 33.792,42 zł, 101.244,66 zł, 96.988,93 zł. W odpowiedzi na pismo powodów w sprawie wstrzymania płatności za wykonane przez (...) s.c. w K. na rzecz generalnego wykonawcy inwestycji, Wydział (...) Inwestycji Urzędu Miasta w K. poinformował powodów, iż w oparciu o przedstawione materiały nie może dokonać takiej czynności, z tego względu, że powodowa spółka nie została zgłoszona jako podwykonawca realizujący roboty budowlane na przedmiotowym zadaniu. Wobec niespełnienia warunku z §14 umowy z Generalnym Wykonawcą tj. (...) S.A. w B. i (...) Centrum (...), a także w świetle art. 647⁽¹⁾ §2 k.c. powyższe wyklucza solidarną odpowiedzialność inwestora za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcom. Kolejno pismem z dnia 29 grudnia 2011 r. powodowie zwrócili się do Urzędu Miasta K., w związku z niedopełnieniem obowiązku przez T. P., w zakresie zgłoszenia powodów jako podwykonawców na przedmiotowym zadaniu, o dopełnienie wszelkich formalności związanych ze zgłoszeniem powodowej spółki jako podwykonawcy. Następnie pismem z dnia 29 grudnia 2011 r. powodowie wezwali Gminę K. zgodnie z odpowiedzialnością wynikającą z art. 647⁽¹⁾ §5 k.c. do zapłaty kwoty 232.026,01 zł brutto, która wynikała z niezapłaconych faktur VAT na rzecz powodów.

W dniu 2 stycznia 2012r. powodowie zawarli z M. S. (1) prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...)M. S. (1)umowę przelewu wierzytelności objętych trzeba wskazanymi fakturami, na mocy której to umowy M. S. (1) miał odzyskać należne powodom kwoty za odpowiednim wynagrodzeniem. Sporządził on dla powodów pozew o zapłatę kwoty objętej niniejszym powództwem przeciwko T. P., (...) S.A. w B. i Gminie K., który w dniu 3 stycznia 2012 r. został skierowany do Sądu Okręgowego w Kielcach, jednakże wobec braku uiszczenia opłaty sądowej od pozwu Sąd zwrócił pozew. M. S. (1) kierował do pozwanego i do T. P., jak również do (...) S.A. w B. wezwania do zapłaty, lecz nie udało mu się odzyskać i przekazać na rzecz powodów żadnej kwoty. W związku z powyższym oraz okolicznością, że M. S. (2) przebywa w zakładzie karnym powodowie pismem z dnia 21 lipca 2014 r. wypowiedzieli mu umowę o przelew wierzytelności o nr (...). Pismem z dnia 20 sierpnia 2012 r. pozwany Gmina K. zwrócił się do powodów z zapytaniem czy jako podwykonawca na przedmiotowym zadaniu otrzymał od generalnego wykonawcy należyte wynagrodzenie i wyznaczył do dnia 30 sierpnia 2012 r. termin do składania oświadczeń w tym zakresie, wobec okoliczności wystawienia przez generalnego wykonawcę faktury końcowej. W odpowiedzi na powyższe, powodowie pismem z dnia 27 sierpnia 2012r. poinformowali pozwanego o niezapłaconych trzech wskazanych powyżej faktur VAT. Pozwany w piśmie z dnia 13 września 2012r. poinformował powodów, że faktury przez nich wskazane dotyczą okresu, kiedy ich obecność na budowie nie była zgłoszona zamawiającemu, zatem pozwany nie poczuwał się do obowiązku ich uregulowania. W związku z brakiem płatności zarówno po stronie T. P. jak i (...) S.A. w B. oraz odmowy zapłaty po stronie pozwanego powodowie skierowali niniejsze powództwo.

Powyższy stan faktyczny doprowadził Sąd Okręgowy do stwierdzenia, że powództwo jest uzasadnione, a powodom przysługuje w oparciu o przepis art. 647 k.c. uprawnienie do wynagrodzenia za wykonanie robót budowlanych zgodnie z fakturami objętymi pozwem, albowiem umowa, na podstawie której powodowie domagali się wynagrodzenia miała charakter umowy o roboty budowlane. Sąd przeprowadził rozważania co do zastosowania do ustalonego stanu faktycznego przepisu art. 647¹ k.c. § 5 k.c., zgodnie z którym zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę. Sąd podkreślił, że celem tego przepisu było przeciwdziałanie negatywnemu zjawisku niepłacenia wynagrodzeń za prace wykonane przez podwykonawców - małych i średnich przedsiębiorców Przesłanką solidarnej odpowiedzialności inwestora i wykonawcy, o której mowa w wymienionym przepisie, jest z jednej strony zawarcie przez nich umowy o roboty budowlane, a z drugiej zawarcie przez wykonawcę umowy o podwykonawstwo z określonym przedsiębiorcą oraz zgoda inwestora. Umowa o roboty budowlane, zawarta pomiędzy wykonawcą ogólnym a podwykonawcą bez zgody inwestora, jest umową skuteczną inter partes, ale nie tworzy skutków prawnych przewidzianych w art. 647¹ § 5 k.c. Sąd wskazał, że zgoda ta powinna odnosić się do zindywidualizowanego podwykonawcy (element podmiotowy) i do treści określonej umowy o roboty budowlane (element przedmiotowy). Obojętny pozostaje natomiast czas wyrażenia zgody (przed zawarciem umowy, w czasie jej zawierania lub po

zawarcia), ponieważ w art. 647¹ § 2 k.c. nie sformułowano żadnych ograniczeń. Nie zawsze jednak istnieje konieczność przedstawienia inwestorowi umowy wykonawcy z podwykonawcą lub jej projektu z odpowiednią dokumentacją, bowiem zgoda inwestora może być wyrażona wprost lub w sposób dorozumiany (brak sprzeciwu w terminie przewidzianym w art. 647¹ § 2 k.c.). Wystarczy także wiedza o treści umowy z podwykonawcą wynikająca z innych źródeł, jeżeli na taką wiedzę wskazują okoliczności trwającego przez dłuższy czas procesu inwestycyjnego (np. wiedza o podwykonawcy, o zakresie wykonywanych przez niego robót, udział w negocjacjach mających na celu doprowadzenie do prawidłowego rozliczenia należności powoda za dokonane roboty (por. także uzasadnienie wyroku z dnia 30 maja 2006 r., IV CSK 61/06, OSNC 2007, z. 3, poz. 44), a z zachowania się tego inwestora w toku inwestycji wynika to, że wykonywanie określonego fragmentu robót przez zindywidualizowanego podwykonawcę było przez niego bezsprzecznie akceptowane (art. 60 k.c.). Zgoda inwestora może być wyrażona przez każde zachowanie, które ujawnia ją w sposób dostateczny. Ciężar dowodu w tym zakresie obciąża podwykonawcę powołującego się na powstanie odpowiedzialności solidarnej inwestora (art. 647¹ § 5 k.c.).

Sąd pierwszej instancji podał, że w niniejszym procesie powodowie przedłożył do pozwu pisemne umowy o podwykonawstwo z dnia 15 lipca 2011 r. zawarte z Konsorcjum utworzonym przez (...) S.A. w B. i T. P., z dnia 9 sierpnia 2011 r. z T. P., i z dnia 10 stycznia 2012 r. z (...) S.A. w B. i niewątpliwym w niniejszej sprawie jest to, że wykonawcy, na podstawie powyższych umów zlecieli powodowi - jako podwykonawcy, do wykonania na przedmiotowej inwestycji zakres robót podwykonawczych określonych szczegółowo w każdej z umów. Odwołując się do materiału dowodowego Sąd Okręgowy przyjął, że działanie pozwanego jako Inwestora przy realizacji przedmiotowej inwestycji wskazuje ewidentnie, że pozwany posiadał wiedzę o zatrudnieniu powoda przez generalnego wykonawcę. Pozwany nie składał bowiem żadnego sprzeciwu w tym zakresie wobec wykonawcy, a poprzez swoje działania wyraził dostatecznie w sposób dorozumiany zgodę na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty z powodem. Sąd zaznaczył, że art. 647⁽⁽¹⁾⁾ k.c. nie określa żadnego terminu w jakim zgoda ma być uzyskana, zatem zgoda taka może zaistnieć w chwili wystąpienia przez podwykonawcę z roszczeniem o zapłatę wynagrodzenia za roboty. W niniejszej sprawie pismem z dnia 20 grudnia 2011 r. powodowie wystąpili do pozwanego o wstrzymanie płatności dla T. P. i zabezpieczenie środków w celu uregulowania należności wynikających z faktur VAT o nr (...). Jednocześnie T. P. skierował do Gminy K. pismo z dnia 27 grudnia 2011 r. oznaczone jako cesja przelewu wierzytelności, w którym zwracał się z prośbą o zaspokojenie w pierwszej kolejności jego zobowiązań wobec powodów wynikających z powyższych faktur. Ponadto, należy podkreślić, iż powodowie pismem z dnia 29 grudnia 2011 r. poinformowali pozwanego o fakcie wykonania robót podwykonawczych wobec T. P. na zadaniu inwestycyjnym „(...)”. Wykonane przez powoda roboty budowlane na przedmiotowym obiekcie zostały następnie odebrane protokolarnie przez uczestniczących w tych czynnościach przedstawicieli pozwanego, tj. inspektora nadzoru. Ponadto fakt wykonania przedmiotu umowy o podwykonawstwo, jej zakresu, jakości i wartości nie był kwestionowany przez pozwanego w toku procesu. W takiej sytuacji w świetle zgromadzonych dowodów w ocenie Sądu Okręgowego pozwany posiadał wiedzę o umowie o podwykonawstwo powoda z generalnym wykonawcą, zatem ponosi solidarną odpowiedzialną z generalnym wykonawcą za zapłatę podwykonawcy wynagrodzenia za roboty faktycznie wykonane. Wskazał, że powyższy wniosek wyprowadził z zeznań świadków, a to: świadka P. G., który zeznał, że pracował u T. P. jako kierownik budowy i widział pracowników powodów pracujących na przedmiotowej budowie, a roboty związane z umową były wykonywane i weryfikowane przez protokoły odbioru robót. Świadek nie informował pozwanego o wykonywanych na budowie pracach, gdyż leżało to w kompetencji T. P.. W dzienniku budowy wpisana była tylko nazwa firmy (...), jednakże jak świadek zeznał na budowie były narady koordynacyjne, na których bywali przedstawiciele Gminy K.. Świadek W. P. kierownik robót instalacyjnych zeznał, iż inspektor K. odbierał od niego roboty i nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń w związku z pracownikami podwykonawców. Pracownicy powodów pracowali w bluzach i ubraniach z logo firmy, było ono widoczne i pozwalało odróżnić tę firmę od pozostałych pracowników T. P.. Roboty były odbierane bez zastrzeżeń. Kolejny ze świadków T. K. wskazał, że powodowie byli podwykonawcą, a pracownicy chodzili w ubraniach z emblematem powodowej spółki. Świadek wskazał, że na budowie bardzo często bywali przedstawiciele Gminy, tacy jak: Pani T., Pan K. i Pan O.. Ponadto, w związku z brakiem płatności udał się do Gminy, gdzie uzyskał informację od Pani T., że sprawa jest zgłoszona i pieniądze dla T. P. zostaną wstrzymane, poprosiła o sporządzenie oficjalnego pisma w tej sprawie. Świadek G. K. wskazał, iż pracownicy powodów pracowali w pomarańczowych kamizelkach z logiem firmy. Budowa była trudna i bardzo kontrolowana przez Inwestora. Na

naradach z ramienia (...) byli D. T. i W. K., którzy mieli kontakt z pracownikami powodowej spółki. Świadek podkreślił, że od momentu kiedy na budowie rozpoczęły się problemy, konsultacje były prowadzone bezpośrednio z wykonawcami, a firma (...) wykonywała roboty od początku do samego końca. G. K. wskazał również na brak informacji w zakresie sprzeciwu pozwanego odnośnie obecności powodowej spółki na budowie. Ponadto świadek zeznał, że W. K. był na zorganizowanej przez pracowników powodów demonstracji związanej ze zmianą technologii na budowie. W świetle zaferowanego materiału dowodowego, Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom powyższych świadków, gdyż znalazły one swoje potwierdzenie w pozostałym, zebranych w sprawie materiale dowodowym. Do oceny wiarygodności zeznań W. K. i D. T., Sąd Okręgowy podszedł z dużą dozą ostrożności, bowiem dziwnym wydaje się, że jako oddelegowani pracownicy (...) pozwanej Gminy K., przebywając na realizowanej tak dużej inwestycji Gminy (nawet pod względem finansowym) mogli nie znać i nie mieć jakiegokolwiek wiedzy jacy pracownicy, jakich firm rzeczywiście wykonują roboty na budowie, a w szczególności, że nie mogli widzieć wykonujących roboty na budowie pracowników z logo firmy powodów (...), i o tym, że powód od samego początku przedmiotowej inwestycji wykonywał roboty budowlane jako podwykonawca wykonawcy T. P. - uczestnika Konsorcjum. Sąd Okręgowy wyraził wątpliwości co do bezkrytycznego stwierdzenia przedstawiciela Gminy K. - W. K., iż nie zwracał on uwagi na emblematy i nalepki na odzieży pracowników, gdyż nie muszą one świadczyć o firmie, dla której oni pracują.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że powodowie w sposób wystarczający udowodnili, że faktycznie wykonali zleczone przez wykonawcę zakresy robót budowlanych i o wartości objętych w fakturach załączonych do pozwu, a pozwana Gmina o tym wiedziała i pomimo tego nie zgłosiła w żadnej mierze jakiegokolwiek sprzeciwu, co w świetle przepisu art. 647¹ k.c. równoznaczne jest z wyrażeniem w sposób dorozumiany zgody. W takiej sytuacji powodom należy się za wykonane prace wynagrodzenie, którego nie otrzymał od wykonawcy. Przesłanki wymienione w art. 647¹ §1-4 k.c. zostały bowiem spełnione. Z tych też względów Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo, na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. Jako podstawę orzeczenia o odsetkach Sąd wskazał art. 481 §1 i §2 k.c. O kosztach procesu stosownie do rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 §1 i §3 k.p.c. w związku z art. 3 ust. 2 pkt 1, art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr. 1025 z 2014 r.) i § 6 pkt. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461) oraz art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. Nr 225, poz. 1635 ze zm.).

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyła strona pozwana Gmina K., która zarzuciła:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, iż pozwana Gmina K. działając jako inwestor miała wiedzę o zatrudnieniu powoda przez generalnego wykonawcę przy realizacji przedmiotowej inwestycji, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, iż pozwana takiej wiedzy nie posiadała, a o zatrudnieniu powodów dowiedziała się dopiero z pism z dnia 20 i 29 grudnia 2011 roku, w których powodowie poinformowali pozwaną o tym, że są podwykonawcami przedmiotowego zadania inwestycyjnego;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, iż pozwana Gmina K. poprzez swoje działania wyraziła dostatecznie, w sposób dorozumiany zgodę na zawarcie przez wykonawcę umowy z powodami, gdyż nie zgłaszała żadnego sprzeciwu odnośnie zatrudnienia powoda przez generalnego wykonawcę, podczas gdy z całokształtu materiału dowodowego, w szczególności z pisma pozwanej z dnia 23 grudnia 2011 roku, w którym informuje powodów iż nie zostali oni zgłoszeni jako podwykonawcy oraz z zeznań świadków- W. K. i D. T. wynika, iż pozwana nie miała możliwości zgłoszenia sprzeciwu, gdyż nie wiedziała o zatrudnieniu powodów jako podwykonawców, dowiedziała się o tym fakcie dopiero w z pism powodów z dnia 20 i 29 grudnia 2011 roku;

3. naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 233 § 1 k.p.c. przez rażące przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów przy ocenie zeznań świadków:

- W. K. i D. T. polegające na odmowie wiarygodności ich zeznaniom tylko z tego powodu, iż Sądowi dziwnym wydawało się, iż jako pracownicy Urzędu Miasta w K. mogli nie znać i nie mieć jakiegokolwiek wiedzy, jacy pracownicy i jakich firm

wykonują roboty na budowie, a W. K. stwierdził, że nie zwracał uwagi na emblematy i nalepki na odzież pracowników, podczas gdy zachowania, o których mówili ci świadkowie, są całkowicie zrozumiałe, zwłaszcza jak zauważył sąd, przy realizacji tak dużej inwestycji;

- P. G., W. P., T. K. i G. K. polegającą na przyjęciu, iż z zeznań tych świadków wynika, iż pozwana miała wiedzę na okoliczność zatrudnienia powodów jako podwykonawców, podczas gdy z zeznań świadków można wywnioskować jedynie, iż prace wykonywane przez powodów były realizowane, na placu budowy odbywały się narady koordynacyjne, na których bywali przedstawiciele pozwanej, zaś pracownicy powodów pracowali w ubraniach roboczych, na których znajdowało się logo firmy, zaś żaden ze świadków nigdy nie stwierdził, iż on lub ktokolwiek inny udzielił informacji inwestorowi lub jego pracownikom o istnieniu umowy podwykonawczej z powodami i wykonywaniu tej umowy przez jego pracowników lub że z zachowania tych osób jednoznacznie wynikało, iż o zaangażowaniu powodów jako podwykonawców wiedzą;

- oraz materiału fotograficznego, polegającą na całkowicie dowolnym i nieuzasadnionym przyjęciu, iż z tego materiału dowodowego wynika, iż pozwana Gmina K. miała wiedzę o tym, iż powodowie zostali zatrudnieni jako podwykonawcy na przedmiotowej inwestycji, podczas gdy te fotografie przedstawiają jedynie kilku nieznanym mężczyznom, znajdujących się w bliżej nieokreślonym miejscu, mających na sobie odzież roboczą ze słabo widocznym logo firmy powodów i w żaden sposób nie można stwierdzić, kiedy i gdzie zostały zrobione, a zatem nie mogą dowieść okoliczności, jakich za pomocą tych zdjęć chce wykazać strona powodowa, tym bardziej nie można wywnioskować na ich podstawie istnienia wiedzy pozwanej o zatrudnieniu powodów jako podwykonawców.

4. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 647¹ §2 i 5 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie odpowiedzialności solidarnej pozwanej wobec podwykonawcy w sytuacji gdy nie zaistniały przesłanki określone w tym przepisie uzasadniające odpowiedzialność inwestora, gdyż pozwana jako inwestor w żaden sposób, w tym także dorozumiany nie wyraziła zgody na zawarcie umowy z podwykonawcą, a wykonawca nie przedstawił inwestorowi umowy z podwykonawcą lub jej projektu ani dokumentacji dotyczącej wykonywanych robót;

5. naruszenie przepisu prawa materialnego, a to art.6 k.c. poprzez uznanie, że powoda obciąża jedynie ciężar udowodnienia faktu istnienia należności wynikających z wykonanych robót, a pozwany winien jest udowodnić brak zaistnienia przesłanek określonych art. 647¹ § 2 k.c., podczas gdy to strona powodowa jako wywodząca skutki prawne wynikające z tego przepisu winna wykazać zaistnienie faktów i przesłanek uzasadniających odpowiedzialność inwestora wobec wykonawcy.

Podnosząc powyższe zarzuty, strona pozwana wносиła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości; zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej Gminy jest uzasadniona tylko częściowo

W wywiedzionej apelacji skarżąca zarzuciła zarówno naruszenie przez Sąd orzekający przepisów prawa procesowego, jak i przepisów prawa materialnego. W sytuacji, w której skarżący podważa zasadność zaskarżonego orzeczenia, powołując się zarówno na naruszenie prawa materialnego jak i przepisów procedury, w pierwszej kolejności wymaga rozważenia zarzut naruszenia przepisów procesowych, bowiem zarzut naruszenia prawa materialnego może być właściwie oceniony na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, wyrażając oceny, które nie pozostają w sprzeczności z zasadami logiki rozumowania czy doświadczenia życiowego i nie wykazują błędów natury faktycznej. Ocena dowodów odpowiada wymogom określonym w art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którymi sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu,

jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. wyrok SN z dn. 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967, nr 5–6, poz. 21; wyr. SN z dn. 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; post. SN z dn. 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, LEX nr 80266 post. SN z dn. 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, LEX nr 80267). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych. (wyrok SN z dn. 27 września 2002 r. IV CKN 1316/00 – lex nr 80273). Z przedstawionych względów nie mogły więc odnieść skutku zarzuty apelującej co do oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, tym bardziej, że nie wskazała ona na uchybienia Sądu, lecz ograniczyła się jedynie do polemiki z wnioskami Sądu Okręgowego, co nie jest wystarczające do podważenia ustaleń będących podstawą rozstrzygnięcia.

Nie są uzasadnione w szczególności zarzuty dotyczące oceny zeznań świadków W. K. i D. T., bowiem ocena ta nie budzi zastrzeżeń w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy wyczerpująco przedstawił przyczyny, dla których w części zeznania te uznał za niewiarygodne. Zeznania tych świadków Sąd odniósł do innych dowodów wnioskowanych przez strony, w szczególności zaś dowodów z dokumentów, a w dowodach tych odmienne stanowisko pozwanej i wymienionych świadków nie znalazły potwierdzenia. Tymczasem apelacja w ogóle nie wskazuje, w jakiej części i z jakich przyczyn zeznania te winny stanowić podstawę ustaleń Sądu pierwszej instancji, a tym bardziej w jakiej części ustalenia te są z tymi zeznaniami sprzeczne. Należy zwrócić uwagę, że Sąd Okręgowy nie tyle zakwestionował podawane przez wymienionych świadków i przedstawiciela pozwanego fakty, co przedstawił odmienną ich ocenę i wyprowadził z nich inne wnioski, co szczegółowo wyjaśnił. Sąd Okręgowy wskazał, że już w umowie z dnia 15 lipca 2011 r., zawartej pomiędzy pozwaną a konsorcjum utworzonym przez Przedsiębiorstwo Budowlano-Usługowe (...) S.A. w B. i T. P., który prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...) Centrum (...), w § 13 dopuszczono zlecenie części robót podwykonawcom, zatem pozwana się z tym godziła. Wprawdzie wymogiem było przedstawienie przez wykonawcę umowy z podwykonawcą pod rygorem braku solidarnej odpowiedzialności zamawiającego za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy, jednakże takie ustalenie słusznie zostało uznane przez Sąd pierwszej instancji za nieskuteczne. Odpowiedzialności inwestora w warunkach określonych w art. 647⁽¹⁾ k.c. nie można bowiem wyłączyć ani ograniczyć, o ile spełnione zostaną przesłanki wymagane tym przepisem. Dodatkowo, strony ustaliły w § 17 tejże umowy, że zamawiający nie wyrazi zgody na zawarcie takiej umowy z podwykonawcą, której treść będzie sprzeczna z treścią umowy pomiędzy zamawiającym a wykonawcą. Nie ulega wątpliwości, że wszystkie te roboty podwykonawcze, wykonywane w ramach czy na potrzeby danego obiektu budowlanego (także jego remontu), podlegają reżimowi przepisów prawa budowlanego. Umowa z dnia 9 sierpnia 2011r., została zawarta pomiędzy powodami a T. P. w ramach zadania inwestycyjnego realizowanego Konsorcjum z udziałem T. P., jako generalnego wykonawcę na podstawie powołanej umowy z 15 lipca 2011 r. („(...)”), a jej przedmiotem było „wykonanie instalacji wewnętrznej c.o., instalacji wentylacji mechanicznej i kotłowni na potrzeby c.o., wykonanie przebudowy przyłącza wody, kanalizacji sanitarnej i deszczowej, wykonanie wewnętrznych instalacji wod-kan, wykonanie instalacji doziemnej gazu, instalacji wewnętrznej gazu i punktu pomiarowego gazu, demontaże istniejących instalacji”, zgodnie z projektem architektoniczno-budowlanym wielobranżowym pn. „(...)związanej ze zmianą sposobu użytkowania części istniejącego budynku na potrzeby przedszkola, biblioteki publicznej i szkolnej, świetlicy młodzieżowej i gimnazjum oraz budowa zjazdu z ul. (...)” oraz projektem budowlanym „(...)”. Umowa ta nawiązywała zatem ściśle do umowy zawartej pomiędzy pozwaną Gminą a generalnym wykonawcą. W okolicznościach sprawy nie może więc budzić wątpliwości, że w zakresie przedmiotowych robót, za wykonanie których powodowie domagają się zapłaty, byli oni podwykonawcami w rozumieniu art. 647⁽¹⁾ k.c.

Nie sposób mieć także zastrzeżenia do wyprowadzonego przez Sąd Okręgowy z zeznań wymienionych świadków wniosku, że osoby odpowiedzialne ze strony pozwanej Gminy za realizację umowy, wiedziały jeszcze przed zakończeniem robót instalacyjnych, że wykonywane są one przez powodową Spółkę (...). Świadek W. K. zeznał, że powodowie ujawnili swoją obecność w grudniu a pracowali na budowie do stycznia 2012 r. W okresie tym pozwana Gmina nie sprzeciwiła się obecności powodów na budowie i wykonywaniu przez nich robót, a jedynie podnosiła, że wobec nieprzedstawienia jej umowy z powodami przez generalnego wykonawcę, nie odpowiada za zapłatę ich wynagrodzenia. Nie wykazała też żadnej inicjatywy w kierunku zapoznania się z warunkami i zasadami wykonywania robót na jej inwestycji. Należy zwrócić nadto uwagę, że pozwana otrzymała protokół próby szczelności wewnętrznej instalacji c.o. z dnia 6 grudnia 2011 r. (karta 69), z którego jasno wynikało, że wykonawcą robót była firma powodów (...). Powód J. Ż. uczestniczył też w odbiorze technicznym robót polegających na montażu kotłów, a firma (...) została w tym protokole wskazana jako wykonawca robót (karta 71). To samo dotyczy sporządzonego w tym samym dniu protokołu głównej próby szczelności przewodów gazowych. Dodatkowo, w Dzienniku Budowy znajdującym się na budowie, powodowa Spółka wpisana była jako wykonawca instalacji sanitarnej (karta 99). Z zeznań wszystkich świadków wynika natomiast że przedstawiciele Gminy aktywnie uczestniczyli w procesie budowlanym, często bywali na budowie, zatem przy tak ścisłym nadzorze musieli mieć wiedzę o tym, kto wykonuje roboty instalacyjne w tak szerokim zakresie. W kontekście powyższych okoliczności na podkreślenie zasługuje powszechnie przyjmowany pogląd, że powiadomienie inwestora o podwykonawcy może nastąpić w różnym czasie (jeśli chodzi o odniesienie do chwili zawarcia umowy z podwykonawcą), podobnie jak i w każdym czasie może być wyrażona zgoda inwestora. Może to nastąpić zarówno przed jej zawarciem jak i wówczas, gdy została już zawarta umowa o podwykonawstwo, a nawet wtedy, gdy roboty wykonywane przez podwykonawcę zostały już w znacznej części wykonane. (por. wyrok SN z 2 lipca 2009 r., V CSK 24/09, LEX nr 527185). Momentem zamykającym możliwość zgłoszenia podwykonawcy z punktu widzenia solidarnej odpowiedzialności inwestora umowy lub jej projektu oraz dokumentacji jest chwila zakończenia robót przez podwykonawcę, przed powstaniem obowiązku zapłaty wynagrodzenia. Nie może budzić wątpliwości, że jeszcze przed zakończeniem robót instalacyjnych przez powodów, pozwana Gmina wiedziała, że są oni podwykonawcami w tym zakresie i nie sprzeciwiła się ich obecności na budowie i realizacji przez nich robót.

Wbrew zarzutom apelacji nie można przyjąć, by Sąd pierwszej instancji naruszył przepis art.6 k.c. poprzez uznanie, że powoda obciąża jedynie ciężar udowodnienia faktu istnienia należności wynikających z wykonanych robót, a pozwany winien jest udowodnić brak zaistnienia przesłanek określonych art. 647¹ § 2 k.c. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku istotnie takie stwierdzenie się znalazło, jednakże w dalszej jego części Sąd stwierdził wyraźnie, że to powodowie udowodnili przesłanki z art. 647¹ § 1-4 k.c. (str. 20 uzasadnienia). Zatem faktycznie Sąd Okręgowy właściwie rozłożył ciężar dowodu.

Za nieuzasadniony należy uznać zarzut naruszenia art. 647¹ § 2 i 5 k.c. Zgodnie z tym przepisem (§ 2) do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora. Jeżeli inwestor, w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącą wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy. Zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę (§ 5).

Błędne jest jednak stanowisko strony pozwanej, że w każdym przypadku określone w art. 647¹ § 5 k.c. skutki wyrażenia zgody przez inwestora lub wykonawcę zależą od uprzedniego, przedstawienia mu umowy z podwykonawcą lub jej projektu, zawierających wszystkie jej istotne postanowienia, wraz z odpowiednią dokumentacją. W orzecznictwie aktualnie dominuje stanowisko wyróżniające zgodę inwestora na zawarcie umowy z podwykonawcą tzw. czynną, w tym dorozumianą, i tzw. bierną (milczącą przewidzianą w art. 647¹ § 2 zd. 2 k.c.) – (uchwała (7) Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08, OSNC 2008, Nr 11, poz. 121, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2011 r., III CSK 152/10, lex nr 1102865; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2013 r., III CSK 298/12, lex nr 1365675). Przyjmuje się także, że zgoda ta może być wyrażona przez każde zachowanie, które ujawnia ją w sposób dostateczny (art. 60 k.c.), niezależnie od tego zgodę uważa się za wyrażoną w razie ziszczenia się przesłanek określonych w

art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c. (nie zgłoszenia na piśmie w terminie 14 dni od przedstawienia umowy z częścią dokumentacji, dotyczącej jej wykonania, sprzeciwu lub zastrzeżeń). W przywołanym wyroku z dnia 4 lutego 2011 r. III CSK 152/10 Sąd Najwyższy stwierdził, że „wyrażenie zgody w sposób bierny objawia się brakiem zgłoszenia na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącą wykonania robót określonych w umowie lub projekcie. Przyjmuje się fikcję prawną, że inwestor zgodę wyraził. Ponieważ jednak w art. 647¹ k.c. chodzi o odpowiedzialność inwestora za cudzy dług, interes inwestora został zabezpieczony poprzez obowiązek przedstawienia mu stosownej dokumentacji. Przyjmując fikcję wyrażenia w sposób bierny zgody, ustawodawca zakłada, że inwestor zapoznał się, a w każdym razie mógł się zapoznać z tą dokumentacją i ma, bądź powinien posiadać, wiedzę o zakresie robót i wynagrodzeniu uzgodnionym w umowie z podwykonawcą. Drugi sposób wyrażenia zgody (czynny) może przybrać różną formę. Inwestor może wyrażać ją w sposób wyraźny pisemnie bądź ustnie, albo poprzez inne zachowanie, które w sposób dostateczny ujawnia jego wolę (art. 60 k.c.). Może zatem nastąpić to poprzez czynności faktyczne, w sposób dorozumiany, na przykład przez tolerowanie obecności podwykonawcy na placu budowy, dokonywanie wpisów w jego dzienniku budowy, odbieranie wykonanych przez niego robót, oraz dokonywanie podobnych czynności. Przepis art. 647¹ § 2 k.c. nie uzależnia odpowiedzialności inwestora od przedłożenia mu dokumentacji, jeśli wyraża w sposób czynny zgodę na udział podwykonawcy w realizacji inwestycji. Może on uzyskać wiedzę o umowie pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą z dowolnego źródła, zarówno przed jej zawarciem, jak i później. Ustawodawca zakłada, że jeżeli inwestor zgodę w sposób czynny wyraża, to wie co robi i nie jest już potrzebny żaden mechanizm obronny.”

Sąd Apelacyjny, w składzie rozpoznającym przedstawną apelację, podziela powyższe stanowisko Sądu Najwyższego, uznając, że przy zgodzie biernej wystarczy jeśli inwestor mógł się zapoznać z dokumentacją, w oparciu o którą roboty wykonuje podwykonawca i ma lub powinien posiadać wiedzę o zakresie robót i wynagrodzeniu uzgodnionym w umowie z podwykonawcą. Nadto pamiętać trzeba, że podstawowym celem tego przepisu jest wykluczenie sytuacji, w której podwykonawca jako bezpośredni realizator prac miałby nie otrzymać wynagrodzenia, a wynagrodzenie to otrzymałby (i zatrzymał dla siebie) tylko wykonawca. Obowiązek przedstawienia umowy inwestorowi spoczywa na wykonawcy, podwykonawca nie ma możliwości powiadomienia inwestora, zatem mogłoby dojść do sytuacji, w której ochrona jego interesów poprzez odpowiedzialność inwestora za wynagrodzenie byłaby iluzoryczna. W orzecznictwie prezentowane jest stanowisko, że „wystarczającym zabezpieczeniem interesów inwestora jest jego wiedza o przedmiocie i potrzebach realizacyjnych inwestycji, a także taka dbałość o własne interesy, jakiej można oczekiwać od przeciętnego uczestnika procesu inwestycyjnego. Aczkolwiek wykonawca nie ma obowiązku przedstawienia umowy i dokumentacji, to inwestora chroni możliwość zarówno sprzeciwu co do zawarcia umowy, jak i żądania wyjaśnień co do osoby (firmy) podwykonawcy, przedstawienia umowy lub jej projektu lub wskazania jej istotnych postanowień co do zakresu robót i wynagrodzenia. Inwestor nie musi korzystać z uprawnienia do wglądu w dokumentację albo żądania przedstawienia umowy - może z niego zrezygnować i wyrazić zgodę mimo braku wiedzy w tym zakresie”. (wyrok SN z dnia 24 stycznia 2014 r., V CSK 124/13 - LEX nr 1428996). Skoro zatem pozwana Gmina ani nie domagała się wyjaśnień od generalnego wykonawcy co do zawartych przez niego umów z powodami jako podwykonawcą ani też nie zgłosiła sprzeciwu, prawidłowe było przyjęcie, że w sposób dorozumiany wyraziła zgodę na zawarcie umowy pomiędzy T. P. a powodami jako podwykonawcami.

Nie sposób zakwestionować także stanowiska Sądu pierwszej instancji, że pozwana Gmina wyraziła dorozumianie również zgodę w sposób czynny. Wiedziała bowiem, że roboty w zakresie instalacji wykonywane są przez podwykonawcę, a roboty te były przez nią odbierane bez zastrzeżeń. Ponadto pozwana, w grudniu 2011 r., otrzymała informację od powoda o narastającej wartości wymagalnego wynagrodzenia, którego jego kontrahent nie zaspokoił. Pozwana Gmina w żaden sposób nie sprzeciwiła się uczestnictwu strony powodowej w procesie inwestycyjnym ani nie domagała się wyjaśnień od wykonawcy. Zatem postępowanie pozwanego inwestora pozwalało na przyjęcie, że wyraził on poprzez czynności faktyczne zgodę na zawarcie umowy pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą, co uzasadnia jego solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy.

Sąd Apelacyjny za nieuzasadnione i nie znajdujące oparcia w przepisie art. 455 k.c. i art. 359 § 1 k.c. uznał natomiast stanowisko Sądu Okręgowego co do daty wymagalności roszczenia powodów i związanej z tym daty opóźnienia

pozwanej Gminy, uzasadniającej naliczenie odsetek. Wprawdzie w apelacji nie formułowano zarzutu w tym zakresie, niemniej jednak kwestia ta mieści się w ramach naruszenia prawa materialnego, zatem Sąd Apelacyjny nie był związany zarzutami apelacyjnymi. Z art. 647¹ k.c. nie wynika, aby inwestor oraz generalny wykonawca, ponosili odpowiedzialność solidarną wobec podwykonawcy za należności uboczne, w takim samym zakresie jak podmiot zobowiązany do tego z umowy. Zakres przedmiotowy odpowiedzialności inwestora ograniczony jest w art. 647¹ § 5 k.c. do wynagrodzenia należnego podwykonawcy od wykonawcy. W wyroku z dnia 5 września 2012 r. IV CSK 91/12 (lex nr 1275009) Sąd Najwyższy stwierdził, że „wykładnia gramatyczna art. 647¹ § 5 k.c. przemawia za ograniczeniem odpowiedzialności inwestora wyłącznie do wynagrodzenia (należności głównej). Znajduje ona wsparcie w innych przepisach ustawowych. W myśl art. 371 k.c. działania i zaniechania jednego z dłużników solidarnych, polegające zarówno na czynnościach prawnych jak i działaniach faktycznych, nie mogą szkodzić współdłużnikom, zatem być źródłem szerszej ich odpowiedzialności. Powyższe unormowanie oraz wyjątkowy, gwarancyjny charakter obowiązku ciążącego na inwestorze i brak jego wpływu na spełnienie świadczenia w terminie przez wykonawcę przemawiają przeciwko takiemu rozszerzeniu odpowiedzialności ex lege, oraz przeciwko uznaniu że termin spełnienia świadczenia przez wykonawcę wynika z właściwości zobowiązania w rozumieniu art. 455 k.c., zatem za przyjęciem, że - co do zasady - zobowiązanie inwestora wobec podwykonawcy do zapłaty wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę ma charakter bezterminowy.” Zatem inwestor może ponosić odpowiedzialność tylko za własne opóźnienie a nie za opóźnienie generalnego wykonawcy. W przeciwnym razie mogłoby dojść do podwójnego naliczania odsetek, powstałych z przyczyn leżących po stronie wykonawcy i inwestora, prowadzącego do podwójnego przysporzenia na rzecz podwykonawcy.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w zakresie odsetek jak w sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zasądzając odsetki od dnia 22 grudnia 2014 r. tj. od daty skutecznego wezwania pozwanego do zapłaty (art. 455 k.c.). W pozostałej części natomiast apelację strony pozwanej oddalił jako nieuzasadnioną, na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i § 6 pkt 6) w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U nr 163 poz. 1349 z późn. zm.). Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że uwzględnienie apelacji dotyczyło tylko świadczeń ubocznych, zatem w zasadniczej części apelacja okazała się nieuzasadniona.

SSA Grzegorz Krężolek SSA Barbara Górczanowska SSA Józef Wąsik